

Sławomir Dębski

Przemiany demokratyczne w Polsce: stowarzyszenia a partie polityczne

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 9, 382-401

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sławomir Dębski*

Przemiany demokratyczne w Polsce: stowarzyszenia a partie polityczne

Współcześnie, w wyniku licznych obserwacji oraz dzięki informacjom dostarczanym przez powszechne, ogólnodostępne media i bezpośrednio przez różne osoby, ujawnia się w Polsce zjawisko tworzenia zaplecza wyborczego w ramach organizacji pozarządowych – stowarzyszeń. Organizacje te stają się strukturą w walce o władzę, głównie lokalnej, dla poszczególnych jednostek lub grup. Sytuacja taka prowadzi do utrwalenia wizerunku osób, zainteresowanych uzyskaniem funkcji lub stanowiska, jako bezpartyjnych, zaangażowanych społecznie. Jest to możliwe, pomimo że nie uczestniczą one w życiu społecznym w sposób aktywny na miarę działań organizacji typu stowarzyszenia. Znaczy to, że nie działają na rzecz lokalnej społeczności w sposób bezinteresowny, ani dla jej interesu, tj. dla zaspokojenia werbalizowanych lokalnie potrzeb w sensie ogólnym. Znajdują sprzymierzeńców, którzy, działając w partykularnym interesie, podporządkowują się roli w nowo tworzonej strukturze z ich udziałem, wspierają dążenie do uzyskania władzy, funkcji itp. Rejestrują organizację, określając ją mianem stowarzyszenia i nadając nazwę odbiegającą znacznie od celu, jakim jest zdobycie i utrzymanie władzy, najczęściej sugerującą działania o charakterze demokratycznym.

Demokracja jest pojęciem, którego identyfikacja wymaga redefiniowania na rzecz zmian cywilizacyjnych postępujących globalnie. Pomimo że od starożytności sygnalizowano w wypowiedziach słuszność idei ustroju, w którym funkcjonują rządy ludu dla wspólnego dobra, nie udało się przyjąć jednej definicji. Kształtowanie się idei przebiegało w sposób ewolucyjny. Twórcy i prekursorzy liberalizmu, najbliżsi w swoim rozumieniu przesłankom tworzenia ustroju uznawanego za demokratyczny, twierdzili, że w drodze

* Dr Sławomir Dębski, Wyższa Szkoła Demokracji w Grudziądzu.

do wolności jednostki niezbędne i konieczne jest zapewnienie „wolności od”. Przyjmowano, że jest to wolność od zagrożeń typu: bezpieczeństwo wewnętrzne, zewnętrzne, nadużycia władzy, nieprawidłowości sądownicze i inne. Zapewnić ją mają instytucje państwa rozumianego jako zarządzanie przez grupy osób wybranych przez ogół a wyłonionych z partii politycznych. Następnie wymieniano konieczność zapewnienia „wolności do”, czyli umożliwienia wszystkim bez wyjątku równych szans realizacji swoich życiowych zamierzeń poprzez uruchamianie mechanizmów dostępności zarówno do wiedzy, jak środków finansowych.

Przyjmuje się następujące kryteria, które pozwalają uznać państwo za demokratyczne:

1. Dostępność sfery polityki dla wszystkich bez ograniczeń ze względów klasowych, rasowych, majątkowych, religijnych.
2. Możliwość wybierania kandydatów na stanowiska publiczne i swobodny dostęp do tych, czy jakichkolwiek innych stanowisk (nie dotyczy osób, na których ciąży wyrok sądowy pozbawiający praw publicznych).
3. Suwerenność narodu (ludu) oznaczająca, że władza zwierzchnia – niezbywalna i niepodzielna – należy do zbiorowości społecznej żyjącej w granicach państwa.
4. Zasada reprezentacji – utożsamiona z delegowaniem uprawnień władczych na przedstawicieli obieranych przez naród w wyborach powszechnych i działających pod jego kontrolą.
5. Uznanie wyborów za główne źródło prawomocności władzy i konieczności cyklicznego potwierdzania legitymacji władzy w wyborach powszechnych.
6. Możliwość zrzeszania się w partie polityczne i wyboru między alternatywnymi ofertami piastunów władzy państwowej.
7. Odpowiedzialność rządzących przed rządzonymi – tworzenie wyspecjalizowanych instytucji kontroli władzy mających w założeniu zapobiegać jej nadużyciom.
8. Podział władz – wyrażający ideę ograniczania rządu poprzez wzajemne kontrolowanie się ośrodków władzy oraz przez działalność zorganizowanej opozycji politycznej.
9. Wolność przekonań i wypowiedzi.
10. Instytucjonalna ochrona praw obywatelskich – wyrażająca się w stwarzaniu formalnych zabezpieczeń obywateli przed nadmierną i nieuzasadnioną ingerencją władzy w ich sprawy.

Termin „demokracja”, jako ludowładztwo, oznacza rządy wszystkich, nie zaś części społeczeństwa. Zasadniczym elementem jest prawo podejmowania decyzji, które wszyscy na równi podziałają, podczas gdy wybór dokonywany przez

większość jest środkiem rozstrzygania nieporozumień. Ustalenia większości uznaje się za bardziej demokratyczne niż dopuszczenie mniejszości do dysponowania wolą większości albo wyhamowywania jej w zakresie, w jakim pozostawia ona mniejszość bezsilną, pozbawioną jakiegokolwiek wpływu na rezultat. Zgoda mniejszości na pogląd większości wynika z reguły wzajemności. Według niej, jeśli opozycja uzyska władzę w następnych wyborach, aktualnie rządzący uszanują jej decyzje. Zasada ta zostaje wykluczona, jeśli decyzja większości narusza zdolność mniejszości do promowania jej poglądów w przyszłości, albo jeśli mniejszość jest mniejszością „stałą”, lub jeżeli zagadnienie do rozstrzygnięcia ma tak żywotne znaczenie dla mniejszości, iż nie może to być zrekompensovane zwycięstwem w przyszłości.

Demokracja stanowi deklarację polityczną na temat uczestnictwa, według której wszyscy dorośli obywatele mają prawo głosu w procesie rządzenia; jest potwierdzeniem naturalnych uprawnień¹.

Jako naturalne uprawnienia przysługujące człowiekowi wymienia się prawa:

- do rozwoju cielesnego,
- do kultu bożego, tj. do religii,
- do zawarcia małżeństwa i realizacji jego celów,
- do udziału w społeczności małżeńskiej i rodzinnej,
- do pracy, jako środka utrzymania siebie i swojej rodziny,
- wyboru stanu, także kapłańskiego i zakonnego,
- do korzystania z dóbr materialnych w należytych zakresie².

Demokracja jest odpowiednikiem wolnego rynku w gospodarce, czyli procesem opartym na konkurencji, w którym mniejszość ma szansę zyskać poparcie większości.

Redefinicja demokracji wymaga uwzględnienia jako spójnego – systemu, który jest źródłem narzędzi współdziałania i współrządzenia społeczności, na obszarze objętym granicami państwa, za pomocą takich form, jak: referendum, partii politycznych, samorządów i innych wykorzystywanych instrumentalnie, zależnie od potrzeb.

Partia to wyłoniona w wyniku ewolucji dziejowej organizacja o określonym programie politycznym. Współcześnie partie są dobrowolnymi organizacjami zrzeszającymi obywateli świadomych wspólnoty swych interesów i poglądów,

¹ W. Osiatyński, *Wizja Stanów Zjednoczonych w pismach ojców założycieli*, Warszawa 1977, s. 5–178.

² Pius XII, Przemówienie z dnia 1 czerwca 1941 r., Watykan 1941, [w:] J. Keller, *Katolicka doktryna społeczna*, Warszawa 1989, s. 764–765.

skłonnych do zdyscyplinowanego zabiegania o ich realizację przez zdobywanie i sprawowanie władzy publicznej.

Podział sceny politycznej na świecie jest ściśle związany z rozwojem parlamentaryzmu. Najwcześniej podziały zarysowały się we Francji w konsekwencji wielkiej rewolucji francuskiej. W tym okresie ukształtowały się tradycyjne podziały na lewicę i prawicę, gdyż we francuskim parlamencie rewolucjoniści zasiadali po lewej stronie, natomiast zwolennicy mniej radykalnych przemian – po prawej.

Pierwsze partie powstały w Wielkiej Brytanii, gdzie w latach 30. XIX wieku, jako kontynuacja stronnictwa torysów, powstała Partia Konserwatywna oraz kontynuująca myśl polityczną wigów – Partia Liberalna. Ich nazwy i programy były odbiciem dwóch głównych wówczas ideologii.

W drugiej połowie XIX wieku pojawiły się nowe ugrupowania – partie socjaldemokratyczne powstałe z ruchów robotniczych i związków zawodowych. Z nich natomiast na początku XX wieku wyodrębniły się partie głoszące ideologię komunizmu. W odpowiedzi na rozwój ateistycznego w swym charakterze socjalizmu, powstała ideologia chrześcijańskiej demokracji, co spowodowało utworzenie partii nowego typu, tzw. chadecji. W tym samym okresie zaczęły pojawiać się również partie chłopskie, sytuujące się blisko tych ugrupowań. Za prawicowe zaczęto uznawać partie odwołujące się do ideologii konserwatywności i liberalizmu, za lewicowe natomiast – przede wszystkim socjaldemokratyczne. Kolejnymi, jakie się pojawiły, były partie nacjonalistyczne wywodzące swe idee z konserwatywności.

Dodatkowo, w drugiej połowie XX wieku popularność zaczęły zdobywać nowe ideologie – ekologia i feminizm, co również doprowadziło do powstania kolejnych partii.

W Europie partie zwykle dzieli się na obozy zależnie od wyznawanej przez nie ideologii. Można mówić o podziale partii według kryterium programowo-ideologicznego. W tym wypadku używa się następujących określeń partii: konserwatywne, konserwatywno-liberalne, liberalne, libertariańskie, liberalno-demokratyczne, socjalliberalne, chrześcijańsko-demokratyczne, chłopskie, chrześcijańsko-narodowe, narodowe, nacjonalistyczne, faszystowskie, robotnicze, socjaldemokratyczne, zielonych, feministyczne, socjalistyczne i komunistyczne.

Fakt rozwoju oraz programowe cele partii stanowią podstawę ich predysponowania do przejmowania zarządzania państwem w ustroju demokratycznym, który obowiązuje w Polsce. Stanowi to konsekwencję uchwalenia w 1997 r. i wdrożenia *Konstytucji RP*, w której zapisano informacje o ustroju i jego regulacjach. Dla przypomnienia należy przytoczyć fragmenty jej treści:

Art. 1. Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli.

Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Art. 4. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.

Art. 7. Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Art. 8. Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej.

Art. 11. Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa.

Art. 13. Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Art. 30. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Zgodnie z treścią artykułu 1.1 ustawy z 27 czerwca 1997 r. O partiach politycznych (DzU 2011, nr 155, poz. 924), Partia polityczna jest dobrowolną organizacją, występującą pod określoną nazwą, stawiającą sobie za cel udział w życiu publicznym poprzez wywieranie metodami demokratycznymi wpływu na kształtowanie polityki państwa lub sprawowanie władzy publicznej.

W Polsce, wobec przyjęcia konstytucyjnie ustroju demokratycznego, powyższe reguły stanowią podstawę działania wszystkich obywateli, a w szczególności partii. Czy tak jest? To pytanie dotyczy nie tylko faktu istnienia danego ustroju, ale przestrzegania przez partie i Polaków reguł ustrojowych.

U progu kształtowania się nowego ustroju oceniono, że w celu realizacji społecznych oczekiwań związanych z demokratyzacją życia, dla utrzymania sprawności tworzącego się ustroju i systemu państwa, dobór kadr winien nastąpić w sposób naturalny, oddolny oraz celowy.

W dążeniu do uzyskania władzy wyłoniły się jednostki i grupy, które zasiadły do rozmów w Magdalence pod Warszawą. Spotkania odbyły się kilkakrotnie, m.in. 16 września 1988 r., 27 stycznia 1989 r., 6 lutego 1989 r., do 2 marca

1989 r.³ Obie strony, czyli rządowa – przekazująca i solidarnościowa – przejmująca władzę, obawiały się, aby ich umowa nie została odebrana jako „porozumienie elit”.

Strona rządowa obawiała się definitywnego ujawnienia braku jej legitymizmu. Opozycja natomiast miała podstawy sądzić, że mandat społeczny uzyskany osiem lat wcześniej nie jest już ważny. Przyjęto stwierdzenie, że opozycję reprezentują wyrażające własne poglądy jednostki, które razem tworzą „drużynę” Lecha Wałęsy.

Część opozycji odmawiała Lechowi Wałęsie prawa do reprezentowania społeczeństwa, zarzucała jemu kapitulancę⁴. Wielu zwolenników miało koncepcję, według której „okrągły stół” powinien być efektem dłuższego procesu, obejmującego odbudowę struktur związkowych, porozumienie różnych odłamów opozycji i wyłonienie do rokowań z rządem wspólnej reprezentacji, którą pominięto.

Zjawiska te, mimo że polityczne, najlepiej tłumaczy teoria chaosu⁵.

Procesy społeczno-polityczne okresu transformacji w Polsce są zróżnicowane i trudno przewidywalne. Wynika to ze złożoności działania układu, a nie braku jakiegokolwiek determinizmu. W aspekcie doboru kadr, które decydują, podstawowe procesy zachodzące na poziomie jednostek były proste i łatwe do ustalenia, natomiast utworzona dzięki nim całość uzyskała własne formy działania, mogące prowadzić do uporządkowania na wyższym poziomie. Wyłonione w niekontrolowany sposób nie pozwoliły na ustalenie warunków początkowych zachodzących przemian. W konsekwencji brak było możliwości wyodrębnienia przestrzeni pozwalającej na ustalenie wszystkich możliwych warunków początkowych tworzącego się systemu i ustroju.

Z powyższego wyniknęło, że obszar polityki w czasie przekazywania i przejmowania władzy w Polsce nie był spójny, bowiem zajmowały go różniące się od siebie grupy po obu stronach, zarówno przekazujących władzę, jak i przejmujących ją. W konsekwencji nowy prąd w polityce nie mógł być skierowany w stronę demokracji, tym samym działania nie mogły mieć charakteru ciągłego odchodzenia od PRL-owskiej, monopartyjnej rzeczywistości.

Drobna zmiana punktu wyjścia, np. w deklarowanym światopoglądzie, którego treść wynikała z utrwalonych politycznie reguł i przewidywalnych zacho-

³ J. Łukasiewicz, *O determinizmie*, [w:] Idem, *Z zagadnień logiki i filozofii. Pisma wybrane*, Warszawa 1961, s. 12–75 i A. Chodubski (red.), *Meandry cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, Toruń 1997, s. 36–38.

⁴ A. Chodubski (red.), op. cit., s. 37.

⁵ M. Tempczyk, *Teoria chaosu a filozofia*, Warszawa 1998, s. 6.

wań, prowadziła do radykalnych zmian i miała wpływ na ostateczny rezultat⁶. Wrażliwość ta była konsekwencją niestabilności układu, czyli wzmocnienia się drobnych zmian i zaburzeń, tłumaczona przez tzw. „efekt motyla”⁷. System polityczny poddano chaotycznej dynamice. Dlatego w Polsce mówić należy o transformacji ustrojowej w stronę demokracji, a nie o demokracji.

Polityka państwa w pierwszej fazie kształtowana była przez dawnych funkcjonariuszy PRL pozostających w urzędach i instytucjach, którzy wpływali na treść ustaw. Miało to znaczenie spowalniające demokratyzację życia. Chęć pełnienia wysoko płatnych funkcji oraz przejęcia majątku narodowego na własność, trzymania władzy nad ruchami społecznymi, które oddolnie toczyły spory z m.in. władzami rządowymi, kreowała tryb ich postępowania. Obecnie przyjmuje się, że w okresie od agresji radzieckiej w 1939 r. do 1989 r. w Polsce była okupacja sowiecka. Ten stan rzeczy spełniał kryteria ogólnie przyjęte dla takiego zjawiska, m.in. przejęcie władzy i zarządzania, dysponowanie gospodarką oraz zabezpieczenie wojskowe w postaci armii stacjonującej w okupowanym kraju. W takim rozumieniu w tym okresie funkcjonariusze reprezentowali okupanta.

W konsekwencji działania Polaków nie wypełniały reguł demokracji w sposób należyty i spodziewany. Ujawniono liczne przypadki etatyzmu, czyli terroru eliminującego aktywne jednostki z życia społecznego.

Transformacja ustrojowa w Polsce jest procesem, którego przyczyną było społeczne niezadowolenie kształtujące się w latach 1945–1989⁸. W rezultacie, a także dzięki sprzyjającym czynnikom zewnętrznym, nastąpiła utrata władzy przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą w wyborach parlamentarnych

⁶ Ibidem, s. 19–67; A. Jakimowicz, *Od Keynesa do teorii chaosu*, Warszawa 2004, s. 318–349, 404–406.

⁷ P. Halpern, *Na tropach przeznaczenia. Z dziejów przewidywania przyszłości*, Warszawa 2004, s. 19–21.

⁸ M. Boni, R. Bugaj, K. Czabański, W. Giełżyński, J. Gogacz, J. Halbersztadt, J. Jankowska, R. Jarocki, K. Jasiewicz, R. Kapuściński, A. Kołakowski, E. Kruk, K. Krzyżagórski, J. Łoziński, A. Mencel, J. Migasiński, J. Niecikowski, A. Orchowski, W. Pawluczuk, R. Piotrowski, S. Rainko, J. Staniszkis, L. Starosta, L. Stefański, R. Sulima, J. Syski, M. Tymowski, R. Wapiński, K. Wojciechowski, K. Wyszkowski, *Dyskusja o rozumieniu faktów, przemianach obyczaju, interpretacji historii, zawodności prognoz i konieczności reform*, „Meritum” 1981, nr 1, s. 4–120; O. Sochacki (red.), *Socjologia polityki w Polsce*, Gdańsk 1991, s. 49–70; W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii*, t. 1, Kraków 1999, s. 291–292; R. Bugaj, H. Chowaj, W. M. Grudzewski, I. Hajduk, A. Janowski, W. Jaworski, M. Kabaj, W. Kieżun, T. Kowalik, L. Kuźnicki, W. Pomykało, W. Szymański, F. Tomczak, K. Żygulski, *Polska transformacja ustrojowa. Próba dyskursu – zarys perspektyw*, Warszawa 2001, s. 24–35; W. Baka, *W tyglu transformacji ustrojowej*, Warszawa 2004, s. 11–26.

w 1989 r. przeprowadzonych na podstawie porozumienia między tą partią a opozycyjnym ruchem „Solidarności”.

Punktem zwrotnym w układzie wewnętrznym kraju była rezygnacja obozu „Solidarności” z ustanowienia koalicji z PZPR na rzecz przyciągnięcia sojuszników tej partii, czyli ZSL i SD, co m.in. umożliwiło utworzenie rządu Tadeusza Mazowieckiego.

W układzie zewnętrznym powstała „reakcja łańcuchowa” społeczeństw państw tzw. bloku wschodniego, doprowadzająca do demokratycznych przemian.

Zmiany w latach 1989–1991 uwarunkował w płaszczyźnie wewnętrznej kompromis tzw. okrągłego stołu⁹. Faza ta charakteryzowała się współistnieniem, w ramach przebudowy państwa i gospodarki, sił politycznych wywodzących się ze starego systemu i nowej formacji, ale z tendencją do zdobywania coraz większej pozycji przez różnicujące się nowe partie polityczne. Za najważniejsze elementy tego procesu uznano: urzeczywistnienie hasła „wasz prezydent, nasz premier”, przejęcie kontroli nad resortami spraw wewnętrznych i obrony narodowej oraz wybór Lecha Wałęsy na prezydenta. Uznaje się, iż jest to proces pogłębiony, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i grup społecznych, niekończący się z chwilą ustanowienia zgodnych z ideą transformacji ustrojów: politycznego i ekonomicznego. W okresie tym polski system partyjny pozostał w znacznym stopniu nieustabilizowany¹⁰ i ulegał zmianom. Funkcjonowała duża liczba partii politycznych¹¹.

Pomiędzy 1991 a 2011 r. zmniejszyła się liczba partii. Podobna tendencja, obserwowana do 1997 r. na poziomie parlamentarnym, cztery lata później zniekształciła się, głównie z powodu wprowadzenia w 2001 r. proporcjonalnej ordynacji wyborczej. Zauważono trend ewolucji od systemu wielopartyjnego, tzw. ekstremalnego pluralizmu, do systemu umiarkowanego¹².

System wyborczy w latach 1991–2007 nie spełnił woli wyborców¹³. Wynikiem nadreprezentacji partii dużych kosztem mniejszych była redukcja ich

⁹ P. Reina, *Droga do „Okrągłego Stołu”. Zakulisowe rozmowy przygotowawcze*, Warszawa 1998, s. 54–56.

¹⁰ E. Kustra, *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, Toruń 2000, s. 31–34; W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Lublin 2003, s. 197–270; *Informator Polska 2005*, Polska Agencja Prasowa, Warszawa 2005, s. 17–59.

¹¹ G. Rydlewski, *Rządzenie koalicyjne w Polsce*, Warszawa 2000, s. 7–12.

¹² K. Kowalczyk, J. Sielski (red.), *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*, Toruń 2004, s. 317–321.

¹³ K. Knyżewski, *Partie i systemy partyjne w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1998, s. 67–144; A. Antoszewski, P. Fiali, R. Herbut, J. Sroka, *Partie i systemy partyjne*

liczby i zwiększenie szans na wyłonienie silnej większości rządzącej o koalicyjnym charakterze.

Ordynacje obowiązujące w 1991 i 2001 r. sprzyjały pełniejszemu odzwierciedleniu opinii elektoratu, lecz utrudniały powstanie koalicyjnego gabinetu większościowego w 1991 r. i jednopartyjnego gabinetu większościowego w 2005 r. Poparcie dla zwycięskich partii politycznych początkowo było niskie i utrudniało utworzenie stabilnego rządu. Zmiany nastąpiły od 1993 r., kiedy SLD i cztery lata później AWS oraz w 2001 r. SLD-UP uzyskały status ugrupowania dominującego. Sytuacja zmniejszonego poparcia powtórzyła się w 2005 r., kiedy wybory wygrało PiS, a PO współpracy odmówiła, nie wchodząc do koalicji i odmawiając uznania poparcia wyborczego zwycięskiemu ugrupowaniu. Przyspieszone wybory w 2007 r. doprowadziły do zwycięstwa PO, której koalicyjantem zostało PSL. Rolę opozycji przyjęło PiS.

Analizując kwestię rozmiaru poparcia dla reprezentantów różnych nurtów partyjnych, zauważono, że sytuacja w parlamencie po wyborach w 1989 r. uwzględniała podział na ugrupowania postkomunistyczne i postsolidarnościowe. Wyborcy często zmieniali swoje preferencje polityczne. Partie polityczne nie potrafiły ukształtować w poszczególnych grupach wyborców poczucia identyfikacji politycznej. Nie zaobserwowano stabilizacji poparcia politycznego, uznając, że decydujący wpływ na taki stan rzeczy miały m.in.: umiejętności prezentowania programów, kategoria liderów i ich sposób zachowania, mass media, a także rozczarowanie do popieranых partii¹⁴.

Polskie partie często zmieniały formułę organizacyjną, ulegając rozłamom, bądź łącząc się w nowe struktury polityczne, np. w 1994 r. Unia Demokratyczna oraz Kongres Liberalno-Demokratyczny połączyły się i utworzyły Unię Wolności, która w 1997 r. zdobyła mniej głosów niż jej poprzedniczki łącznie w 1993 r., natomiast od 2001 r. nie posiadała swojej reprezentacji parlamentarnej.

Po 1993 r. nastąpiła dezintegracja wielu ugrupowań mających aspiracje polityczne, np. działacze Porozumienie Centrum po wyborach w 2001 r. stworzyli nowe formuły organizacyjne głównie w postaci partii Prawo i Sprawiedliwość.

Europy wschodniej, Wrocław 2003, s. 115–163; *Zagadnienia badawcze politologii w odniesieniu do polityki lokalnej i regionalnej*, [w:] M. J. Malinowski, M. Burdelski, R. Ożarowski, *Problemy badawcze politologii w Polsce*, Warszawa – Gdańsk 2004; A. K. Paszkiewicz, *Partie i koalicje polityczne III RP*, Wrocław 2004, s. 11–45; W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Współczesne partie i systemy partyjne*, Lublin 2005, s. 376–378.

¹⁴ M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Partie polityczne*, Warszawa 2001, s. 298–302; A. K. Paszkiewicz, op. cit., s. 176–181.

Utworzona przez około 40 drobnych partii centroprawicowych, zwycięska w 1997 r. koalicja wyborcza AWS, cztery lata później nie zdołała przekroczyć progu wyborczego¹⁵. Pojawiły się na tej części sceny politycznej nowe podmioty, np. Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość, Liga Polskich Rodzin¹⁶.

Konsekwencją tych zjawisk był styl zachowań koalicyjnych. W Polsce mechanizmy typowe dla tego rodzaju polityki pojawiły się po pierwszych wolnych wyborach w 1991 r. Dwa pierwsze gabinety, powołane do życia po 1989 r., miały w istocie niepartyjny charakter. Wynikało to między innymi z faktu, iż w okresie parlamentu kontraktowego partie polityczne dopiero się kształtowały i nie miały poparcia określonych klubów parlamentarnych. W latach 1989–1993 sformowano sześć gabinetów rządowych, włączając w to dwa mające status tzw. tymczasowego zarządu, m.in. gabinet Waldemara Pawlaka, prezesa PSL, powołany przez prezydenta Lecha Wałęsę 5 czerwca 1992 r., po odwołaniu rządu Jana Olszewskiego. Trwająca ponad miesiąc misja zakończyła się niepowodzeniem i rząd ten 7 lipca 1992 r. podał się do dymisji. 11 lipca 1992 r. prezydent Lech Wałęsa powołał nowy rząd pod kierownictwem premier Hanny Suchockiej, który istniał do 28 maja 1993 r., kiedy udzielono mu niekonstruktywnego wotum nieufności na wniosek NSZZ Solidarność. Sejm RP przegłosował je większością jednego głosu. 29 maja prezydent Lech Wałęsa, w wyniku uchwalenia wotum nieufności, bez jednoczesnego dokonania wyboru nowego premiera przez Sejm RP, skorzystał ze swoich uprawnień wynikających z ustawy z 19 lutego 1947 r. *O ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej*. Nie przyjął dymisji rządu Hanny Suchockiej i rozwiązał parlament.

Charakter procesów koalicyjnych w Polsce zmienił się po wyborach w 1993 r. Porozumienie koalicyjne zawarły dwa ugrupowania, a mianowicie SLD i PSL.

Przed wyborami w 1997 r. doszło do próby zintegrowania sił prawicy. W konsekwencji wyborów powstała koalicja z udziałem AWS i UW. Po wyjściu UW z koalicji, straciła ona większościowy charakter.

Po wyborach 2001 r. podpisano porozumienie koalicyjne o charakterze programowym pomiędzy SLD, UP i PSL.

Władzę po wyborach w październiku 2005 r. przejęło Prawo i Sprawiedliwość, tworząc tzw. rząd mniejszościowy bez udziału Platformy Obywatelskiej, w zamian za ustępstwa w zakresie programowym wobec Samo-

¹⁵ M. Grabowska, T. Szawiel, op. cit., s. 285–287; A. K. Paszkiewicz, op. cit., s. 194–195.

¹⁶ M. D. Zdort, *Recepta na rozłamy*, „Rzeczpospolita”, 8 maja 2002 r., s. 9; A. Kasińska-Metryka (red.), *Polska w dobie przemian*, „Cywilizacja i Polityka” 2004, s. 318–322; D. Wasilewski, *A co z Polską?*, Wrocław 2005, s. 25–29.

obrony RP i Ligi Polskich Rodzin, które zaowocowały poparciem tych partii. Tworząc koalicję, ustalono porządek większościowy. Rozpadła się ona w wyniku przyspieszonych wyborów w 2007 r. Wygrała PO, łącząc się w koalicję z PSL. Po wygranych wyborach w 2011 r. PO pozostała w koalicji z Polskim Stronnictwem Ludowym.

Wymienione zjawiska utrudniały osiągnięcie stabilizacji przez polski system partyjny. Powodowały dezorientację wyborców, przyczyniając się m.in. do znacznie wyższej, niż w ustabilizowanych demokracjach zachodnich, absencji wyborczej. Ten efekt uzależniony był między innymi od podejmowanych decyzji polityczno-prawnych.

W polskiej doktrynie prawa, praktyka polityczna ma zapewniać wolność wszystkim ludziom. Porządek prawny ustanawiany w państwie ma chronić wolność i gwarantować, że nie będzie ona naruszona¹⁷. Wolność jest fundamentem wszystkich praw, ale jest ona rozumiana teleologicznie.

Pomimo zaburzeń, nie udało się wyeliminować ze społecznego sposobu zachowań inicjatywy i aktywności.

W Polsce każdemu zapewnia się wolność zrzeszania. Zakazane są organizacje, których cel lub działalność są sprzeczne z prawem. O zakazie działania orzeka sąd. Ustawa określa rodzaje struktur podlegających sądowej rejestracji, tryb oraz formy nadzoru nad zrzeszeniami. Wolność organizowania się utożsamiana jest nie tylko z możliwością tworzenia instytucji, ale ze swobodą przystępowania do już istniejącej¹⁸. Podmiotami uprawnionymi mogą być zarówno obywatele polscy, jak i obcokrajowcy przebywający na terytorium państwa polskiego. W przypadku cudzoziemców wolność ta ulega ograniczeniu w zakresie tworzenia form o charakterze politycznym.

Przepis określa rodzaje zrzeszeń. Można przyjąć, iż ich katalog dopuszcza tworzenie tego typu organizacji o charakterze:

- politycznym, jakim jest partia polityczna,
- społecznym, jakim jest związek zawodowy czy stowarzyszenie,
- gospodarczym, jaką jest organizacja producentów,
- religijnym, jakim jest grupa religijna,
- innym, o celu skonkretyzowanym we wniosku o rejestrację.

¹⁷ P. Tuleja, *Prawo konstytucyjne*, Łódź 1995, s. 66–70; R. Chruściak, T. Mołdavia, K. A. Wojtaszczyk, E. Zieliński, *Polski system polityczny w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1995, s. 12–145; W. Skrzydło, *Polskie prawo konstytucyjne*, Lublin 1997, s. 119–135; L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 242–376.

¹⁸ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 109–110; J. Boć (red.), *Administracja publiczna*, Wrocław 2003, s. 54.

Możliwe jest funkcjonowanie zrzeszeń, które nie muszą być zarejestrowane, a podstawą do stwierdzenia ich faktycznego istnienia jest realizowanie przez nie przyjętego celu i posiadanie pewnego minimum trwałych struktur kierowniczych i członkowskich. Nie mając osobowości prawnej w stosunkach społecznych, zrzeszenie takie może występować jako grupa osób fizycznych.

Zgodnie z treścią art. 12. *Konstytucji RP: Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji.*

Według art. 2. pkt. 1. ustawy z 7 kwietnia 1989 r. *Prawo o stowarzyszeniach* (DzU 1989, nr 20, poz. 104) *Stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych. 2. Stowarzyszenie samodzielnie określa swoje cele (...).*

Z powyższego wynika, że stowarzyszenie nie jest partią polityczną, partia nie jest stowarzyszeniem, ich cele są odmienne, a także, że te organizacje nie mogą być jednakowe. Zamiana ról partii politycznej na stowarzyszenie i odwrotnie jest prawnie niedozwolona w państwie demokratycznym, jakim jest Polska, co wynika z istoty umocowań prawnych obu instytucji.

Powyzsza zamiana prowadzi do zaburzeń systemowych, w podobny sposób jak zmiana światopoglądu w działaniu jednostek obejmujących funkcje publiczne w analizowanej powyżej historii, tłumaczonej za pomocą teorii chaosu. I tu zaczyna się rola instytucji zabezpieczających w sensie „wolności od” w odniesieniu do zagrożenia, jakim są działania sprzeczne z regułami ustrojowymi i interesem społeczeństwa.

Niepokoiki lekceważenie celów, misji, zadań i służebność wobec rządzących, nawet jeśli wiąże się ona z łamaniem prawa. Rozbudowana jest sieć instytucjonalna lojalna wobec pracodawcy, czyli rządzących. Warto zastanowić się nad potrzebą utrzymywania tych instytucji, gdy istnieje sprawdzona w Europie metoda wprowadzenia konkretnego przepisu do ustaw karnych w ich zastępstwie.

Zjawisko zamiany ról i tworzenia zaplecza politycznego przez spolegliwe stowarzyszenia staje się domeną lokalną.

Zauważono, iż powszechnie zachowania lokalne zaczęły odpowiadać nacjonalizmowi w adekwatnej skali¹⁹. Polega to na zamknięciu się grupy w wąskiej

¹⁹ A. Chodubski, *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, Toruń 1997, s. 185–187; E. Leska-Słęzak, U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 1999, s. 121–126; B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 77–81; R. Smolski, M. Smolski, E. H. Stadtmüller, *Słownik encyklopedyczny. Edukacja obywatelska*, Wrocław 1999, s. 129; M. Zaremba, *Komunizm, legitymiza-*

i ograniczonej przestrzeni oraz odnoszeniu się z nieufnością do grup spoza terytorium, w wyniku utworzenia tzw. iluzorycznego porządku w systemie władzy i ról. Pozwala on na ustalenie tożsamości, wskazanie i umiejscowienie się w rzeczywistości, pod warunkiem akceptacji tej sytuacji z możliwością zmian, wyłącznie za zgodą ustalonej hierarchii. Nacjonalizm uznaje się za główną ideologię o charakterze uniwersalnym w cywilizacji współczesnej²⁰. Etymologicznie termin ten pochodzi od pojęcia *natio* – etniczna społeczność, szczerp, plemię czy naród, z którym jednostka czuje się związana. Jego różne przejawy mają źródła historyczne i aktualne, społeczno-polityczne, gospodarcze i międzynarodowe. Uznaje się, że nacjonalizm można podzielić na trzy kategorie:

1. Tworzony od dołu, wywodzący się z ludzkiego niezadowolenia, frustracji, pamięci przeszłości, odzyskania niepodległości, której długo lub nigdy się nie miało.
2. Budowany od góry, inspirowany i manipulowany przez przywódców politycznych, zwłaszcza nowo powstałych państw oraz potrzebny do zdobycia i utrzymania władzy.
3. Generowany z zewnątrz przez państwa zainteresowane zmianami w różnych regionach świata, np. w Europie Środkowo-Wschodniej, Afryce, Azji, na Bliskim Wschodzie.

Za najmniejszą grupę lokalną uznaje się mikrostrukturę. Ważną funkcję w układach mikrostrukturalnych pełnią małe grupy społeczne²¹. Ustalają one normy dla podstawowych stosunków społecznych, rozciągając kontrolę nad faktycznymi zachowaniami swych członków. Dlatego stają się odpowiedzialne za przebieg i ukierunkowanie procesów socjalizacji. Znaczenie małych grup polega na tym, że tworzą niezbędną więź łączącą jednostkę z wielkimi grupami społecznymi i decydują o tym, czy jednostka wypełnia zadania, które wyznacza jej społeczeństwo. W ich obrębie człowiek przygotowywany jest do życia w społeczeństwie, zostają mu wpojone podstawowe wartości, zasady oraz przekonania. Wobec tego stają się dla jednostki często punktami odniesienia. Dostarczają jej, w rozmaitych sytuacjach i układach społecznych, kryteriów postępowania i ocen, z którymi jednostka się liczy.

cja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce, Warszawa 2005, s. 289–327.

²⁰ A. Bromke, *Nacjonalizm w nowoczesnym świecie*, Warszawa 2001, s. 7–42; E. Haliżak, J. Symonides, R. Kuźniar (red.), *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2003, s. 67–95; H. U. Wehler, *Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwo*, Warszawa 2004, s. 423–448.

²¹ R. Dyoniziak, K. Iwanicka, A. Czerwińska, Z. Pucek, *Społeczeństwo w procesie zmian. Zarys socjologii ogólnej*, Kraków 1994, s. 54–56; A. Jasińska-Kania, *Naród, władza, społeczeństwo*, Warszawa 1996, s. 167–189; U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka – w drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 236–245.

Problemem polskiego życia gospodarczego i społeczno-politycznego, także w warunkach prywatyzacji i demokratyzacji, stała się działalność grup, tzw. klik²². Rozpatrując przedmiot tytułowego zjawiska, czyli zamiany ról instytucjonalnych, należało to zjawisko poddać analizie. Na jego potrzeby w wyniku badań wyodrębniono małe, nieformalne grupy, często bazujące na wykorzystywaniu formalnej struktury przedsiębiorstw, charakteryzujące się:

- wspólnotą interesów ich członków,
- celem działania sprzecznym z ogólnie przyjętym systemem wartości i norm,
- dążeniem do osiągnięcia korzyści cudzym kosztem.

Kliki organizują się nie tylko w dziedzinie życia gospodarczego; znane są z historii i współczesności – dworskie, salonowe, towarzyskie, małomiasteczkowe itp. Nie wszystkie z punktu widzenia prawa miały charakter przestępczy. Badania nad mechanizmem ich działania w życiu gospodarczym doprowadziły do wykazania związków między formalną strukturą przedsiębiorstwa a sposobem zorganizowania i funkcjonowania klik. Ustalono między innymi istnienie zależności między funkcją wykonywaną w zakładzie pracy a zadaniem pełnionym w klice. O możliwości działania przestępczego decydowało miejsce zajmowane w strukturze służbowej. Klika wykorzystywała w swej działalności istniejącą strukturę zarządzania i kontroli. Zaobserwowano, iż w szerokim zakresie angażowała istniejący system kontaktów służbowych. O przystąpieniu do niej decydowały rozmaite przyczyny. Niektóre z nich tkwiły w pozycji i roli jednostki w środowisku, w którym klika się zawiązała. Z analizy materiałów, dotyczących działalności klik wynika, że wiele osób przystąpiło do nich, aby nie narazić się ludziom, z którymi są one związane służbowo, aby pozyskać ich przychylność i poparcie. Inna grupa przyczyn tkwiła w samej klice, jej poczynaniach, metodach działania i ich konsekwencjach. Szantażem oraz groźbami zmuszano ludzi, na których klice zależało, do włączenia się w jej działalność. Bazując na formalnej strukturze służbowej, uzyskiwała ona z reguły znaczną władzę i szerokie możliwości manipulowania tą strukturą dla realizacji swoich celów, np. uzyskując wpływ na decyzje kadrowe, czy zwalniając z pracy osoby niewygodne. Motywem ich działalności był najczęściej zysk ekonomiczny, niemniej nie był on jedynym. Inny występował w działalności klik pojawiających się w środowiskach twórczych, np. artystycznych czy naukowych. W tym wypadku dochodziło do prób uzyskiwania niezасłużonych korzyści, czyli zaszczy-

²² R. Dyoniziak, K. Iwanicka, A. Czerwińska, Z. Pucek, op. cit., s. 57; W. Jaroch, *Przestępczość w procesach przekształceń własnościowych przedsiębiorstw państwowych*, Szczytno 2002, s. 12–23; J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, Warszawa 2004, s. 9; A. Wołek, *Demokracja nieformalna. Konstytucjonalizm i rzeczywiste reguły polityki w Europie Środkowej po 1989 r.*, Warszawa 2004, s. 214–230.

tów, tytułów, autorytetu itd., kosztem pracy i zasług osób krzywdzonych²³. Te same motywy i mechanizmy występują w walce o władzę lokalną i zdobycie funkcji oraz stanowisk; są przeciwstawne do zasad ustalonych w demokracji.

W skład mikrostruktury społecznej weszły małe grupy sformalizowane o charakterze samorządowym, przede wszystkim związane z instytucjami pracy. Odegrały one aktywną, pozytywną rolę w przekształcaniu wzorów interakcji i stosunków społecznych wewnątrz przedsiębiorstw. Kierowane były często przez związki zawodowe, partie polityczne, organizacje społeczne. Były odpowiedzialne za działalność klik i społeczną formą sprzeciwu wobec nich.

Spółeczności lokalne to zbiorowości zamieszkujące określone terytorium będące równocześnie głównym obszarem, na którym członkowie tej zbiorowości rozwijają swoją codzienną aktywność społeczną. Ich cechą charakterystyczną jest to, że kształtują one silne więzi i formy organizacji życia zbiorowego. Tradycyjnie stanowiły jedno z najważniejszych ogniw w systemie społecznej kontroli sposobu zachowania się, odgrywały ważną rolę w procesach wychowania i socjalizacji oraz w utrzymywaniu obyczajowej strony życia. Uczestniczyły w kształtowaniu opinii publicznej, wypełnianiu praktyk religijnych oraz w organizowaniu działalności kulturowej.

Przekształcenia społeczności lokalnych przyspieszone zostały przemianami ustrojowymi, rozwojem systemu oświatowego oraz środków masowego komunikowania. Zwrócono uwagę na trzy aspekty tych przemian. Po pierwsze, zmienił się skład i charakter elit występujących w małych miastach i na wsiach. Uległa zmianie także ich struktura, panujące w nich stosunki oraz pełnione przez nie funkcje. Elity te są zainteresowane wywieraniem wpływu politycznego, modernizacją gospodarczą i obyczajową, zmianą wartości i kryteriów ocen.

W wyniku pojawienia się zinstytucjonalizowanych usług daje się zauważyć proces komercjalizacji stosunków społecznych. Dokonała się zmiana kryteriów prestiżu społecznego i wpływów. Prestiż wiąże się obecnie z własnością, wykształceniem, zarobkami, kwalifikacjami zawodowymi oraz udziałem w strukturach władzy²⁴. Zmienia to sytuację młodzieży, która uniezależnia się szybko od rodziców, a często osiąga lepszą od nich pozycję finansową.

Dostrzeżono, że w społecznościach lokalnych działają także czynniki zapewniające pewną ciągłość społeczną. Zwraca się uwagę na rolę parafii, znaczenie patriotyzmu, który znalazł formy wyrazu w organizacjach regionalnych itp.

²³ R. Dyoniziak, K. Iwanicka, A. Czerwińska, Z. Pucek, op. cit., s. 57–58; A. Mielczarek, *Nierówne koalicje – liderzy miejscy w poszukiwaniu nowego modelu zarządzania rozwojem*, Warszawa 2004, s. 33–34.

²⁴ V. Pareto, *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Warszawa 1994, s. 83; J. Nocoń, *Elity polityczne. Studium interpretacji funkcjonalnej*, Toruń 2005, s. 76–109.

Ciągłości sprzyja również charakterystyczna dla zbiorowości tego typu zdolność przystosowywania przyjmowanych innowacji do starych wzorów oraz często obserwowany opór wobec pewnych innowacji wprowadzanych przez instytucje polityczno-gospodarcze czy administracyjne.

W aspekcie przejmowania funkcji i stanowisk w badaniach, obserwacja menedżerów poprzedniego ustroju zmusiła do wprowadzenia w kategorii menedżerów tzw. partacza, który nie jest profesjonalistą, a czasowo „pełni funkcję”, lub został „powołany na stanowisko” z powodów, które z zarządzaniem i jego wynikami nie mają wiele wspólnego. Nie planuje on swojej kariery wskutek osiągnięcia pożądaných wyników, ale poprzez kultywowanie „układów”. Przede wszystkim koncentruje uwagę na tym, jak „się ustawić”, kiedy nie może ukryć skutków niekompetencji. Zwykle nie ma kwalifikacji i nie chce ich uzupełniać, ani niczego się uczyć. Można go rozpoznać po tym, że nie potrafi i nie chce słuchać, pragnie tylko mówić. Ważne są dla niego wyłącznie korzyści z zajmowanego stanowiska. Przykładem wartości najwyżej cenionych przez partacza były w poprzednim ustroju Polski dewizy zaoszczędzone na służbowej delegacji i prezenty, wobec których wyniki negocjacji wielomilionowych kontraktów nie miały znaczenia. Głównym przedmiotem jego uwagi były także „przysługi” wyświadczane wpływowym osobom lub grupom, które mogą się zrewanżować, albo mniejsze lub większe nielegalne przedsięwzięcia „na boku”. Mentalność partacza pozostaje ciągle żywa. Osoby prezentujące tego typu postawę można spotkać w firmach państwowych lub kontrolowanych przez państwo – tam gdzie zarządzają „polityczni nominaci”. Taka osobowość często charakteryzuje urzędników samorządowych i funkcjonariuszy publicznych.

Nie jest to polska specyfika, menedżerowie-partacze funkcjonują we wszystkich krajach z dużym sektorem państwowym w gospodarce. Nie są od nich wolne także firmy prywatne, w których wadliwie działa nadzór korporacyjny sprawowany nad zarządami przez rady nadzorcze reprezentujące interesy akcjonariuszy.

Dla zrozumienia zjawisk samorządowych, czyli władzy lokalnej, wyodrębniono psychosomatyczne mechanizmy zachowania społecznego charakterystycznego dla działaczy²⁵:

- jest reakcją wspierania osobników podobnych pod względem genetycznym poprzez wykształconą normę wzajemności,

²⁵ M. Eysenck, H. Eysenck, *Podpatrywanie umysłu. Dlaczego ludzie zachowują się tak, jak się zachowują?*, Gdańsk 2003, s. 80–81 i 114.

- wynika z założenia, iż zyski z zachowania przewyższą ponoszone koszty, w związku z czym troska o innych jest przejawem zabiegania o własny interes,
- pogląd, że do działania popycha siła współczucia i empatii wobec osoby potrzebującej.

Oprócz wymienionych motywacji, wyodrębnia się czynniki indywidualne i sytuacyjne, łącznie z którymi determinują one podjęcie działania.

Do grupy zmiennych indywidualnych w tym procesie zalicza się osobowość altruistyczną. Obdarzeni nią ludzie mogą wykazywać większą gotowość do zachowań społecznych.

Innym czynnikiem jest płeć. Kobiety i mężczyźni preferują odmienne formy zachowań społecznych. Stwierdza się, że mężczyźni najczęściej, tradycyjnie podejmują zachowania w sposób zdecydowany i szybki, kobiety natomiast wybierają formy wymagające długotrwałych poświęceń i wyrzeczeń.

Dobre samopoczucie zwiększa prawdopodobieństwo, iż podejmie się działanie, gdyż dostrzega się dodatnie strony innych osób i jest się bardziej pozytywnie do nich nastawionym.

Do innych uwarunkowań psychosomatycznych zalicza się typ środowiska. Stwierdzono, że na wsi szanse podjęcia działania społecznego są większe niż w mieście. To może wyjaśnić fakt, iż mieszkańcy miasta poddawani są różnego rodzaju stymulacji i dlatego, aby uniknąć nadmiaru bodźców, mają skłonność do zamykania się w sobie.

Ustalono, że liczba obserwatorów ma wpływ na podjęcie decyzji o działaniu. Istnieje taka zależność, że im mniej widzów, tym jednostce łatwiej przychodzi na myśl zachowanie społeczne. Do podjęcia działania w tym przypadku konieczne jest spełnienie następujących warunków:

- problem musi być zauważony,
- zinterpretowany jako nagły,
- musi zostać zaakceptowana odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji,
- podejmujący musi dysponować wiedzą, jak zrealizować zamierzone zachowanie.

Poza tym do uwarunkowań działań społecznych zalicza się cechy osoby oczekującej reakcji. Zauważono, że szybciej podejmuje się działania wobec osób podobnych.

Wiemy już, że ze względów historycznie uwarunkowanych, w Polsce możemy mówić raczej o transformacji ustrojowej i demokratyzacji życia społeczno-politycznego niż o demokracji.

Jak to się dzieje, że zamiana polegająca na tworzeniu podmiotów typu stowarzyszenie w charakterze zaplecza wyborczego prowadzi do utrwalenia wizerunku osób zainteresowanych uzyskaniem funkcji lub stanowiska jako bezpartyjnych, zaangażowanych społecznie? Dlaczego taka opinia jest możliwa, mimo że osoby te nie uczestniczą w życiu społecznym w sposób aktywny, na miarę działań organizacji typu stowarzyszenia? Dzieje się tak między innymi z powodu braku znajomości mechanizmów i reguł demokracji, prawa ustrojowego oraz sprzeniewierzenia się poszczególnych jednostek, które tkwią swoją przeszłością w poprzednim ustroju; także dzięki akceptacji i zezwoleniu na erystykę, sofizmaty oraz propagandę. Istotną rolę odgrywają specjaliści (psycholodzy, socjolodzy – zawsze wykorzystywani do tych celów w Polsce, niemalże na równi z sędziami i tzw. organami ścigania), których zadaniem jest organizowanie zaplanowanych akcji propagandowych i reklamowych.

Propaganda (od łac. *propagandus*) jest świadomym oddziaływaniem na odbiorcę (jednostkę, zbiorowość) poprzez systematyczne rozpowszechnianie określonych poglądów, idei, haseł za pomocą środków perswazji intelektualnej i emocjonalnej (np. symboli, gestów, słów, skojarzeń) w celu pozyskania zwolenników i nakłonienia ich do zachowań pożądaných z punktu widzenia nadawcy przekazu. Istotą jej jest, aby każda jednostka w wyniku tych oddziaływań zachowała się tak, jak gdyby reakcje były wynikiem jej własnych decyzji. Propaganda to wszelkie techniki (wizualne, werbalne, środki masowego przekazu) sterowania masowymi zachowaniami, poglądami, postawami i dążeniami.

Uznano, że sprawiedliwa egzekucja prawa, jawność i możliwość społecznej kontroli oraz decentralizacja pozwalają na uniknięcie szkodliwych następstw. W pełni potwierdza się zasada, że wspólne działania o charakterze otwartym i instytucjonalnym przynoszą najlepsze efekty i dają możliwość zapobiegnięcia ewentualnym kryzysom.

Przyjmując, że demokracja to między innymi umowa społeczna, wystarczy tak się umówić, aby móc dopilnować oczekiwanych zachowań oraz kontrolować je i w przypadku odwrotu od ustalonych reguł, wymienić osoby zajmujące stanowiska jak najszybciej – tym sposobem uniemożliwić powodowanie dalszych szkód.

Warto zastanowić się nad potrzebą zmiany w zakresie powoływania na funkcje, których cele zmieniły się, np.:

- ustalić, aby rady organizowały – zamiast wyborów na prezydenta – konkurs na to stanowisko, może zwyczajnie dyrektorskie, gdyż taka rola przypada dziś prezydentom i innym urzędnikom z wyboru,
- pominąć wojewodów i urzędy wojewódzkie i przekazać kompetencje urzędowi marszałkowskiemu,

– stworzyć radę wybierającą z konkursu dyrektora zamiast marszałka.

Istnienie starostw także budzi wątpliwości. Obciążenie budżetu z powodu utrzymania stanowisk, które można korzystnie uprościć w systemie, zmaleje i pozwoli na wygenerowanie środków finansowych na zaspokojenie istotnych potrzeb społeczności lokalnej oraz uniknięcie zagrożeń. Tym bardziej, że reformy administracji zinstrumentalizowały ich pozycję. Na potrzeby osób, które utraciłyby zatrudnienie, można przygotować programy uposażenia działalności gospodarczej i samozatrudnienia z funduszy unijnych. Pieniądze z tego źródła są do wykorzystania zgodnie z programem dofinansowania Polski na lata 2007–2013 i jak dotąd są rekordowo wysokie w skali Europy i Unii. Prognozy przewidują, że tak dużych kwot już nie otrzymamy. Pozwolą one umocnić naszą gospodarkę narodową.

Na zakończenie przytoczę zasadę zwaną brzytwą Okhama: *Nie mnożmy bytów ponad miarę*. Uprościmy formy instytucjonalne we wszystkich dziedzinach życia, a to wygeneruje środki pozwalające spokojnie myśleć o emeryturach, pomimo chwilowego spadku urodzeń spowodowanego słabością systemu ochrony rodziny.

Dotychczasowa sytuacja wynika między innymi z powodu istnienia zbyt wielu instytucji o takich samych lub podobnych kompetencjach, zarządzanych odmiennie i kierujących się często partykularnymi interesami.

Summary

Democratic transformations in Poland: associations and political parties

In advancing process of democratization of the political system in Poland, there are more and more recent efforts to its slowdown. Such a course of action is to replace the roles of NGOs in the example of associations in the political and electoral base.

This is one-sided direction caused by commercial approach to obtain the position and power. We can recognize that this kind of behavior is dominated by the local environment.

Social groups, which often behave like junta play an local important role.

Unstable political system in Poland and getting worse and worse ratings in evaluation public opinion for political parties, causes a need to hide their own worldview.

Including as member affluent individuals, authorities and popular person, creates a false image and obtains an impact on political-election decisions, not participating in selfless work for the community, which is characterized by non-profit organizations.